

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 132

Wydawstwo i Redakcja „Kuriera Czesztochowskiego”
Czesztochowa, Adolf Hitler Allee 22. Tel. 22.45 i 22.46
Konto pocztowe, czekowe: Warszawa 654
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1

Czesztochowa, piątek 4 czerwca 1943 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi 1.45 (przed tego portu 12 gr.)
Zamówienia przyjmowane na adres wydawnictwa
Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok V.

Potężne forty Iczang w niebezpieczeństwie

Pierwsza linia Czang-Kai-Szeka rozbita

Dalsze sukcesy japońskie na półn.-zachodnim brzegu jeziora Tungting

TOKIO, 4 czerwca. — Wojskowy rzeczoznawca agencji Domei pisze, że operacje japońskie na północno-zachodnim brzegu jeziora Tungting, na południe od rzeki Jangtse, stanowią pierwsze uderzenie przeciwko fortyfikacjom obronnym Czangkingu w Iczang, które to fortyfikacje Czangking uważał jako nie do zdobycia. Operacje Japończyków rozbiły w przeciągu 14-tu dni ową „niezdobyta” twierdzę Czangkingu, a tym samym wielkie tereny hodowli zboża na północy Hunan i na południu Hupeh dostały się pod panowanie Japończyków. Toczyła się obecnie bitwa rozciągająca się na frontie ponad 300 km długim, a sięga więcej, aniżeli 100 km w głąb terenu, nad którym panuje Czangking. Akcja ta spowodowała zupełną dezorganizację wszelkich nieprzyjacielskich formacji, o siłę ponad 120.000 ludzi. Wojska te należały do jednostek wyborowych i stały pod bezpośrednim dowództwem Czang-Kai-Szeka.

PEKIN, 4 czerwca. — Według oceny miarodajnych źródeł japońskich, liczebność armii czungkingkiej wynosi 7 milionów ludzi, podzielonych na 340 dywizji, do czego dochodzi 20 niezależnych бригаад oraz 72 бригаady wypadowe. Z całej tej siły jedynie trzecia część, a więc 108 dywizji, należy do tak zwanych formacji centralnych, które podlegają bezpośredniej kontroli Czang-Kai-Szeka. Inne zaś dwie trzecie są formacjami prowincjonalnymi i pozostawiają pod komendą wodzów lokalnych, z których większość nie utrzymuje żadnego bezpośredniego kontaktu z Czang-Kai-Szkiem i których wojska żadną miarą nie odpowiadają ustalonemu stanowi formacji centralnych.

Jedni ilość mieszkańców na terenach, podległych Czang-Kai-Szekowi, oszacuje się na 150 milionów osób, natenczas może się to wydawać możliwe, aby zmobilizowano 20 milionów ludzi dla siły zbrojnej, przyjmując, że organizacja, możliwość działania oraz środki zasobowe Czang-Kai-Szeka są dostatecznie wielkie, aby te ołbrzymie ilości zaopatrzyć w odzież i broń. Każdy dzień jednakowoż przynosi dowody na to, że tak nie jest.

Kłeska głodu

SZTOKHOLM, 4 czerwca. — Ostatnio przybył do Anglii przedstawiciel brytyjskiego ministerstwa informacji w Czangkingu — Standley Smith. Sytuacja Czangkingu stawia on w czarnych barwach. Nie tań on, że na terenie wielu prowincji kraju ludność przymiera głodem, a stan ten pogłębia za sobą wielki ofiar. W związku z tym ostrzegł przed przechodzeniem nad tą sytuacją do porządku dziennego, gdyż byłoby wręcz fałszywym pojęcie, jakie o

Orędzie Patriarchy rumuńskiego

BUKARESZT, 4 czerwca. — Na święto bohaterów ogłosił orędzie Patriarcha rumuński. Wojnę, która Rumunia prowadzi dzisiaj na Wschodzie, oznacza on mianem wojny świętej, dla obrony istoty narodowościowej i ziemi, objętej w spuście po przodkach.

„Ow kraj na Wschodzie — tak czytamy w orędziu — podępał nasze największe prawa, wydzierając nam Besarabię i Bukowinę i zagrabiając wreszcie całą naszą egzystencję narodową. Po odcięciu stwórcy swym od Chrystusa i po wprowadzeniu destrukcyjnego poglądu w miejsce zasad chrześcijańskich, rzuciło się przeciwko państwu na Wschodzie na wszystkie sąsiednie kraje, wyciągając gwałtownie ciężką dłoń na wszystkie strony. Dlatego jesteśmy zobowiązani walczyć z takimi siłami i bronić się od spustoszenia komunistycznym, tego wroga religii i cywilizacji. Tym samym pokazujemy, że pozostajemy wierni tradycji naszej, wzywając na przestępstwa wieków. Dlatego w dniu dzisiejszym zwracamy nasze myśli ku wszystkim tym bohaterom, którzy polegli dla kraju i narodu i prosimy Boga, aby nas wspierał, w tej walce, którą prowadzimy przeciwko naszemu śmiertelnemu wrogowi, u boku wrocznych naszych sojuszników.”

W końcu zaznacza Patriarcha, że zwycięstwo będzie tym doskonałsze, im silniej zgrupują się wszystkie około sztandaru kraju, około króla i marszałka.

Chinach panuje w Anglii, jakoby Chińczycy nie troszczyli się o śmiertelność, która dziesiątkuje setki i tysiące najbliższych z powodu głodu i chorób zakaźnych. —

Stanowisko Nipponu na północy Australii

AMSTERDAM, 4 czerwca. — Jak donosi brytyjska służba prasowa, głównodowodzący alianckich sił zbrojnych na północno-zachodnim Pacyfiku, generał Blamey oświadczył, że Japończycy nadzwyczaj silnie umocnili swe stanowiska na północy Australii i że zajęli bardzo silne pozycje. Będzie rzeczą nadzwyczajnie trudną wypędzić Japończyków z ich stanowisk.

Przemówienie Tojo

TOKIO, 4 czerwca. — Prezes Rady Ministrów, generał Tojo wygłosił przemówienie w obecności czołowych osobistości, biorących czynny udział w „organizacji popierania tronu cesarskiego”.

M. in. powiedział, że sytuacja jest znacznie poważniejsza, niżby można to dziś wyrazić słowami. I tu mamy jedno z największych zadań, jakie „organizacja popierania tronu cesarskiego” ma do spełnienia, ponieważ skupia ona wszystkie warstwy narodu. Okazało się, że naród japoński jest „jeszcze” bardziej, niż poprzednio, zdecydowany tak długo prowadzić walkę przy użyciu wszelkich sił, dopóki Anglia i Ameryka nie zostaną pokonane.

Kasek naftowy

ERZERUM, 4 czerwca. — Według obwieszczenia ministra finansów, zawarty został

nowy układ pomiędzy rządem irańskim a anglo-irańskim towarzystwem ropy. Stosownie do tej umowy, brytyjskie towarzystwo ropy stawić ma do dyspozycji rząd irański kwotę 4-ech milionów funtów szterlingów, w zamian za zrezygnowanie z dalszych irańskich praw do złóż ropnych na terenie Iranu.

Wzrost produkcji broni i amunicji w Niemczech

BERLIN, 4 czerwca. — Minister Rzeszy dla spraw zbrojenia i amunicji Albert Speer, złożył Führerowi w jego Kwaterze Głównej raport w sprawie nadzwyczajnie zwiększonej produkcji broni, czołgów oraz amunicji w ciągu ub. roku. Przy tej okazji wykazał on, że przewidziana w ub. roku zwiększona cyfra produkcyjna na całej linii została wybitnie przekroczona i przela wszelkie oczekiwania w tym względzie.

Dyplomaci Osi w Saracoglu

ANKARA, 4 czerwca. — W swej rezydencji w Ankarze premier Saracoglu wydał bankiet na cześć dyptomatów mocarstw Osi. W przyjęciu udział wzięli szereg ministrów tureckich, członków parlamentu oraz innych osobistości.

Król w fartuszkach

SZTOKHOLM, 4 czerwca. — Jak donosi Reuter, król angielski, jako dawniejszy wielki mistrz, wprowadził we wtorek szwagra swojego Earla of Harewood, na urząd wielkiego mistrza zjednoczonych wielkich łóż angielskich na specjalnym posiedzeniu wielkich łóż w Londynie. Lord Harewood jest następcą zmarłego księcia Kentu.

Ciężkie walki obronne na przyczółku mostowym rzeki Kubań

Bombardowanie Kurska — Niemcy zestrzelili na Wschodzie 83 samoloty

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 4 czerwca. — Naczelną Komendą Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 3 czerwca:

Na wschodnim froncie przyczółka mostowego rzeki Kubań trwają ciężkie walki obronne. Wypadki i próby przełamania, podejmowane przez nieprzyjacielską piechotę i siły pancerną, zламały się w skoncentrowanym ogniu wszystkich rodzajów broni, albo rozbito je jeszcze na pozycjach przygotowawczych. Do odniesienia tego sukcesu obronnego przyczyniły się zasadniczo ingerencja silnych formacji niemieckich samolotów bojowych bliskiego wsparcia.

Na pozostałym froncie wschodnim, podczas akcji własnych oddziałów wypadowych, zburzono liczne stanowiska bojowe i zadano nieprzyjacielowi liczne straty. Lotnictwo znacznymi siłami atakowało ważne bazy dowozowe nieprzyjaciela na środkowym odcinku frontu wschodniego i szczególnie gwałtownie bombardowało urządzenia kolejowe w Kursku. Eskadry myśliwskie i niszczytelne oraz artyleria

przeciwlotnicza zestrzeliły wczoraj 83 samoloty wrota.

Podczas nalotów pojedynczych samolotów brytyjskich w rejonie wybrzeża okupowanych obszarów zachodnich zestrzelono 5 samolotów.

Szybkie formacje niemieckich samolotów bojowych zatakowały wczoraj z dobrym skutkiem w locie zniżonym kilka miejscowości, położonych w Anglii południowo-wschodniej, między innymi także miasto Ipswich. Jeden samolot nie powrócił do swaj bazy.

RZYM, 4 czerwca. — Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco:

Morskie i powietrzne siły zbrojne nieprzyjaciela podjęły znów ostrzelanie, względnie bombardowanie Pantellerii. — Artyleria zestrzeliła jeden samolot. Prób samolotów, zaraportowanych we wczorajszym komunikacie wojennym, artyleria przeciwlotnicza, stacjonowana na wyspie Sardyńii, zestrzeliła 2 dalsze aparaty koło Kortu Torres i Sant Atioco.

MEDIOLAN, 4 czerwca. — Według spr-

„Times“ prostuje wywody Morrisona

Kto rozpoczął wojnę bombami?

BERLIN, 4 czerwca. — W ramach wyjaśnienia brytyjskich, że Niemcy rozpoczęli wojnę bombami z Anglii, twierdził niedawno temu brytyjski minister spraw wewnętrznych Morrison, że pierwsze bomby, które spowodowały straty wśród cywilnej ludności angielskiej, zrzucono zostały w dniu 16-tym marca 1940 roku na wyspy Orkney. W dalszym ciągu oświadczenie ministra Morrisona mówi: „Odpowiedzieliśmy na to atakem bombowym, skierowanym na obiekty wojskowe wyspy Syll w dwa dni później”.

Stwierdza się w tej sprawie, że ze strony brytyjskiej już w noc na 11-go stycznia 1940 r. — a więc o 2 miesiące rychlej — zrzucono bomby na osiedla wiejskie wyspy Syll. Stwierdza to zresztą zupełnie niedwuznacznie wiadomość „Timesa”, podana w dniu 13 stycznia 1940 r., a wycp w 36 godzin po ataku na cele cywilne wyspy Syll. Pod nagłówkiem „Światła na Sycylii” mówi

ów artykuł w „Timesie”:

„Ministerstwo lotnictwa oznajmiło wczoraj, co następuje: W nocy ostatniej samoloty RAF wykonały skuteczne loty wywia dowcze nad Niemcami północnymi i środkowymi, jak również przeloty nad Zatoką Holgolandzką. Szerokość o szeroko zakrojonych akcjach samolotów komendy bombowej podano w czwartek w nocy do wiadomości w Londynie. W czasie zwykłych lotów patrolujących, jeden z naszych lotników zaobserwował szereg światła w Zatoce Rantum, wyrzucono 6 bomb i światła zgasły. Zatoką ta położona jest na wybrzeżu wyspy Syll.”

Wiadomość ta ukazała się zresztą także w reszcie pras brytyjskiej, między innymi także w Daily Telegraph”.

Tym samym stwierdza Anglii: Wojna powietrzna przeciwko celom cywilnym zapoczątkowana została ze strony angielskiej.

Laval o celach Francji

VICHY, 4 czerwca. — Przed pomnikiem poległych spośród misji wojskowej w Tunisie, która powróciła do Francji, odbyło się w dniu 31 maja w Vichy dekorowanie krzyżami Legii Honorowej. W uroczystości tej wzięli udział szef rządu Laval, ambasador de Brinon, różni generałowie francuscy oraz przedstawiciele mocarstw Osi.

Po akcie dekoracji orderami francuskimi premier Laval wygłosił przemówienie, przyjęte z wielkim uznaniem, w którym podkreślił, że już przed wojną starał się o to, ażeby doprowadzić do porozumienia między Francją a Niemcami i Włochami. Również i dzisiaj celem jego polityki jest, aby stosunki z Osią ukształtowały się jak najserdeczniej. W dalszym ciągu będzie on polityce swej nadawał taki kierunek, aby Francji zapewnić honorowe miejsce w nowej Europie. Udział Francji w wysiłku pracy, jak również udział legionistów francuskich w walkach w Tunezji, jak też i na Wschodzie, stanowią widoczne wyrażenie woli ze strony Francji, by wspierać mocarstwa Osi w ich walce przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi.

Kuracja marszałka Pétaina

VICHY, 4 czerwca. — Szef państwa marszałek Pétain w czwartek opuścił Vichy, aby jak głosi oficjalny komunikat, udać się na kilka dni do jednej z miejscowości górskich w Auvergne. Wypoczął ten był niedowzrost, ponieważ szef państwa od szereg miesięcy nie miał możliwości odprezentowania nerwów. W czasie nieobecności w Vichy pozostawał on jednak nadal w stałym kontakcie z tymczasową siedzibą rządu.

Zmiana gabinetu w Egipcie

STAMBUL, 4 czerwca. — Według wiadomości, nadeszłych z Kairu, w rządzie egipskim nastąpił szereg zmian, których powody nie są znane. Minister zdrowia oraz wiceminister dla spraw społecznych — Pasaad Serag Eddine obejmuje teke ministra spraw wewnętrznych. Nowym ministrem finansów zamianowany został Amin Osman Pasza, dawniejszy minister dla spraw społecznych Hamit Abdel Hakk, został ministrem rolnictwa. Fahni Wissa Bey objął urząd ministra dla obrony cywilnej.

wodzenia dziennika „Popolo d'Italia”, ostatni atak amerykański z powietrza zmienił z gruntu alab obraz miasta Messyny, które spośród miast sycylijskich najwięcej ucierpiało. Elegancka ulica handlowa San Martino, przy której znajdowały się olbrzymie sklepy handlowe i hotele, prawie że zupełnie leży w gruzach. Na kościele San Nicola, który zaledwie został wykończony, a jeszcze nie był konserwowany, bomba zerwała dach, a wnętrze zostało zniszczone. Widoczne są wszędzie straszliwe spustoszenia, jakich doznało miasto w czasie 45-ciu ataków lotniczych.

Oprócz licznie trafionych kościołów oraz szkół, ciężko ucierpiał także pałac sprawiedliwości i uniwersytet. Try teatry miejskie: Vittorio Emanuele, Savoia i Impero, zupełnie są zrujnowane. Nie mniej jak 14 bomb ugodziło w budynek wielkiego szpitala Principe die Piemonte. Oddział chirurgii, jak i inne pawilony zostały zupełnie zniszczone, przy czym jakby eadem 4-ech pacjentów, obecnych w sali operacyjnej, nie dozwala żadnych obrażeń. Katedra, która już dawniej została trafiona kilkukrotnie, poniosła nowe szkody. W kościele Madonna di Pompei bomby rozbiły sklepienie, a ołtarz główny leży w gruzach. — Również trafione zostały pałac biskupi i kościół Jezuitów.

Fiński komunikat wojenny

HELSINKI, 4 czerwca. — Fiński komunikat wojenny z czwartku brzmi:

We wschodniej części przemyku Anuus odparto wypad wywiadowczy mniejszego oddziału nieprzyjacielskiego.

Na innych frontach lądowych nie wydarło się nic godnego uwagi.

Wczoraj wieczorem myśliwce fińskie w rejonie na wschód od Saunsaari, natknęły się na prześladowca liczebnie formacje nieprzyjacielskie, składająca się z 14-tu samolotów nurkowców i 14-tu aparatów myśliwskich. W zwaltonowych walkach powietrznych zestrzelono 3 bombowce nurkowe i 3 samoloty myśliwskie typu „Lagz”. Jeden własny samolot myśliwski został uszkodzony w walce jednak na własnej stronie. Ubiegłej nocy 4 aparaty nieprzyjacielskie próbowały zatakować miasteczko Kytka. Obrona przeciwlotnicza udaremniła jednak nalot.

Tylko do Czerwonego Krzyża

SMOLEŃSK, 4 czerwca. — Do technicznej komisji Polskiego Czerwonego Krzyża w Katowiu prawie codziennie napływa korespondencja od rodzin ofiar, których nazwiska zostały już opublikowane w prasie...

W piśmiech tych, zawierających dokładne dane o najbliższych osobach, rodziny zwracają się z prośbą o informację i szczerą głębię lub też o nadanie pamiatki, znalezionych przy szczątkach ofiar.

Ponieważ techniczna ekipa PCK składająca się z kilku członków jest i tak przeciążona pracą, związaną z exhumowaniem szczątków, ich agnoskowaniem, ewidencją, odcyfrowaniem dokumentów i korespondencją znajdującą przy zwłokach, sporządzaniem wykazów imiennych i spisów znalezionych przedmiotów i papierów...

Wśród korespondencji znalazł się również list dyrektora jednej z cukrowni w kaleckim, w którym ten prosi o exhumowanie szczątków jedynego jego syna i umożliwienie nie przewiezienia ich do kraju. Prośba ta narazie nie może być spełniona, gdyż nie pozwalają na to warunki.

Do wszystkich osób, które wysłały listy z kraju do Katowia, komisja techniczna PCK za naszym pośrednictwem zwraca się z prośbą, aby we wszelkich sprawach związanych z grobami katyńskimi, odnoszili się bezpośrednio do Zarządu Głównego PCK w Warszawie (ul. Smolna 17) względnie do okręgowych placówek PCK w kraju.

Zniszczone zabytki na Sardynii

RZYM, 4 czerwca. — Specjalny sprawozdawca „Messagero”, który zwiedził stolicę Sardynii Cagliari, stwierdza, że miasto to nie posiada już dzisiaj prawie żadnych kościołów. Lotnicy anglo-amerykańscy zniszczyli bazylikę Bonaria oraz kościoły św. Józefa, św. Franciszka, św. Dominika, i św. Maurycego. Kościoł św. Annucciati i kościół św. Anny stanowią jedynie stos gruzów.

Specjalny sprawozdawca „Popolo di Roma” stwierdza, że lotnicy anglo-amerykańscy nie tylko atakują obiekty kolejoowe, ale biorą na cel swoich bomb także pojedynczych przechodniów na samotnych ścieżkach wiosk, samotnych jeźdźców na polach oraz skupienia ludzi na targach i karmarkach. Ponadto biorą na cel pod ogniem karabinowym masywny pałac w wielkiej wieży i bryła, paszące się na pastwiskach. Kolo Obbia jeden z lotników wziął na cel pewną kobietę, która z niemowlęciem przy piersi jechała na osie, aby zawieźć obiad swemu mężowi, pracującemu na polu. Kolo innej miejscowości została zabita pewna kobieta, jadąca do domu na furze, pełnej siana.

Na martwym punkcie

SZTOKHOLM, 4 czerwca. — Według sprawozdania korespondenta Reutersa w Algierze wydatniały się poważne różnice zdań w toku pertraktacji pomiędzy Giraudem, a de Gaullem. Korespondent ów twierdzi, że rozmowy polityczne dwóch tych generałów stają obecnie na martwym punkcie. Nie zataja się już tego, że w przybliżeniu konferencja na temat składu władzy wykonawczej wyłoniła się bardzo poważnie różnie w zapatrywaniach. Niemniej jednak Giraud i de Gaulle mają zamiar pertraktować w dalszym ciągu w środę. Delegacja de Gaulle'a nie tai swego rozczarowania z racji powołania generała George'a do wydziału. De Gaulle w każdym razie obstawać będzie przy tym, żeby Giraud nie był przewodniczącym wydziału wykonawczego i równocześnie głównodowodzącym wojsk i zaproponuje innego generała na stanowisko głównodowodzącego. Dalsze większe trudności wynikają ze stanowiska Peyroutona, Boissona i Noguesa.

Prasa angielska donosi obecnie z Algieru, że zaistniały spory pomiędzy de Gaullem, a Giraudem, który w charakterze swym jako generalny gubernator Algieru zgłosił Peyroutona. Jest godne uwagi, że w liście do de Gaulle'a, w którym nazywa go „prezydentem wydziału wykonawczego” donosi Peyrouton o swej dymisji, po mimo że właśnie Giraud wprowadził go na ten urząd. Dzienniki angielskie wyrażają zdanie, że nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nastąpiły dalsze dymisje.

Rozbite rokowania gospodarcze

RZYM, 4 czerwca. — Rokowania gospodarcze, zapoczątkowane pomiędzy Iranem, Irakiem i Egiptem, zmierzające do wzmożenia wzajemnego handlu zagranicznego, rozbiły się — jak donosi Stefani — ponieważ Iran nie jest w stanie wykonać wymaganych dostaw. Tym samym niemożliwe są również dostawy żywności i materiałów przedzielanych z Iraku i Egiptu do Iranu, których koniecznie żądała Anglia. Towary te miały być dostarczane na krótki długoterminowy.

I nikt tego nie zapomni

Dziwny jest las katyński. Każde prawie jego drzewo wyrosło z żywej krwi. Nie brzmia nad cichymi mogiłami żołnierskimi niży żalobnych marzów i w dali pioną horyzonty, huragan wojny pedzi bebrzynny mi polami rosyjskimi. Nie obudzą się też zamarli krzyki ofiar i z prochów nie wstanie żylw. Czeropiermienny bagnet czerwonego katusi ostatni żegnał usta żołnierskie. Jeżeli była cała Europa, jeżeli żał wdów i sierot skrzępi w oczach, które już płakać nie mogą, jeżeli silniejsze są nade wszystko prawa śmierci, to nie ma dziś w kraju człowieka, który by nie zwarł twardych, spracowanych rąk i nie cisnął w nich słów, nasyconych niemym krzykiem protestu.

Kiedy 15-go kwietnia ukazał się pierwszy komunikat, donoszący o odkryciu masowych grobów oficerów polskich w lasku pod Katyniem, pierwszym wrażeniem, jakie spadło na kraj, było osłupienie. Grom spadł nagle i jak oddech huraganu zatargał sercami. Dzień po dniu napływały nowe wieści. Dzień po dniu z lasku katyńskiego wstawaly cienie. Każda grządka odwalonej ziemi, nasycona krwią, odkrywała

groza i ohyda. Zaczęto rozumieć że z Katynia wstaje wielka tragedia dziejowa. — Dziś, po kilkunastu dniach, w których każdy z naszymi nazwiskami i każdy przynosił rodzinom nowe wieści żalobne, nikt już nie wątpi, że Katyn jest rzeczywistością. W tym jednym słowie zawarto wszystko. Dziś zostały tylko prochy, niedoczytane listy, niewypowiedziane słowa, niewyrażone brzy, okryte rdzą krzyże i Virtuti Militari, poszarzałe blaski odznak pułkowych. Nikt nie odwróci kart śmierci, nikt nie wskrzesi odeszłych. Na obcej ziemi krzyż meczeński oznacza ostatni akt katyński.

W pierwszych dniach padło słowo: oskarżam. Słowo ostre, brzemienne. Z żelazną logiką każdy dzień przynosił nowe dowody wielkimi aktowi oskarżenia. Znamia miejscowej ludności otworzyły kontury największej zbrodni na przestrzeni całych setek lat historii. Z drobiażgowską odżytożono ostatnią drogą oficerów, przewieziono samochodami wojskowymi na Kozia Górę z dworca w Gniazdowie. Kolejarz Aleksiej Sładkow, który w tragicznych dniach marca i kwietnia 1940 roku pełnił służbę zbrojniczego na dworcu kolejowym w Gniazdowie widział podczas pracy po-

ciąg, składające się z wielkich wagonów „pułkowskich”, w których znajdowali się wojskowi w mundurach polskich. Pod najbliższą eskortą NKWD wlezione oficerów na górę śmierci. Inni świadkowie potwierdzili zeznania Sładkowa, stwierdzając, że samochody, jadące na Kozia Górę, wrały pustą, a w międzyczasie noc i dzień rozlegały się nieustannie strzały. — Mieszkańcy okolicznych miejscowości, którzy w tym czasie byli w Gniazdowie, wspomnieli też nazwiska funkcjonariuszy smoleńskiego komisariatu GPU, którzy chępli się tym, że młodzi podchorążowie polscy w bliznu śmierci kłali.

Po zeznaniach mieszkańców i pierwszych pracach identyfikacyjnych przybyła do Katowia delegacja polska z Ferdynandem Goetlem na czele, która wśród odgrzebanych oficerów rozpoznała własnych znajomych i przekonała się, że akt oskarżenia zawiera jedynie straszną prawdę. Po delegacji wyjechały do Katowia komisje Polskiego Czerwonego Krzyża. Urządowy protokół Międzynarodowej Komisji, złożonej z przedstawicieli 12-ty narodów, przypominał wszystkie zarzuty: zbrodni dokonali bolszewicy. Z typową dla uczonych pedanterią ustalono, na podstawie drobiażgowych badań, że przyczyną zgonu oficerów polskich były wyłącznie strzały, oddane w kark.

Z badań Komisji narysować można całą metodyczność zbrodniarzy, wykonywanie wyroków według jakiejś tabeli, sadystycznej recepty. Oględziny lekarskie w kilkunastu wypadkach ujawniły, że do bezbronnym ofiar oddawano nawet potrośne strzały w kark. Jest w tym obrzydła ohyda, której nie może sobie wyobrazić człowiek o normalnym umyśle. Tak zabijać wotek jedynie żydowski kark. Ulicznych zwłok stwierdzono jednolity sposób krapowania rąk, w kilku zaś wypadkach ułukania czteropiermiennym bagnetem, widocznym w mundurach, oraz na skórze. Jaką tragedię musiał przeżywać każdy z tych meczenników, stojący nad otwartym rowem, kiedy ział chłód śmierci, z ułożonych tam jedne przy drugich ciał towarzyszy broni. Niejednemu patrzył też na agonie, lub leżąc na drgającym ciele dawał w sobie śmiertelny krzyk. Ciała padaly bezustannie. Z typowego wypadku badania głowy zabitego wyszła w kark oficera wynika, że rozstrzelanie odbywały się na dzień row. Wynika z tego jakaś szaleńcza, nieoparta dla normalnego człowieka ekonomia katów, którzy pamiętali również o tym, aby nie zadać sobie trudu z przenoszeniem zwłok i stąd zapewne ustawiali w tych obozach umarłych, przystawiali rewolwer do szyi i pociągali za cyngiel. Bez wyjątku we wszystkich wypadkach wiot kul znajdują się w niskim położeniu karku, wylot kuli w okolicy nasady włosów na czole. Ze sposobu rozsadzenia czaszki oraz amolezienia dymnego na politycznej kości w okolicy wlotu kuli, oraz faktu jednakowej lokalizacji wlotu kuli, wynika, że strzały, padaly z rewolweru, przyłożonego bezpośrednio do karku, lub też z minimalnej odległości. Komunikat Komisji mówi sucho, że strzały były oddawane wprawną ręką. Normalny człowiek musi zdziwić w obliczu ohyd i bestialstwa, które jest zbyt słabym słowem, aby oddać treść przeżyć.

Oficerowie padali twarzą na ciału pomordowanych towarzyszy. Pospaly się gredki ziemi na żołnierskie mundury. Krew wsiąkała w ziemię, z krwi wyrósł las. — Las nie okrył zbrodni.

Dziś radiostacje moskiewskie przestały już twierdzić, że groby katyńskie są „heca propagandowa” w wielkim stylu, że to Szebielstowa wykopaliska, że nikt w Sowietach nie wątpi o fałszywym oskarżeniu.

Kłamstwa żydokomuny zamilkły. Nad Tamizą Katyni rozpełta burza. Choć generał Sikorski, który zwrócił się do Czerwonego Krzyża, intencją interesów politycznych, nikt na świecie nie wątpi, że Katyni to ostatnie słowo rzeczywistości sowieckiej. Obok milionów ofiar rosyjskich, wdeptanych w rozległe ziemie, setki tysięcy polskich oficerów. Jeżeli kiedykolwiek historia będzie sędzią zbrodni, to ofiarą na Katyni nikt nie zapomni. Z meczeństwa ofiar polskich urodzi się światowy krzyk protestu przeciw Moskwie, jak zerwał się nad ładem Europy.

Łańcuch zbrodni morderców sofijskich

SOFIA, 4 czerwca. — Prasa przynosi dla sze szczegóły na temat morderstw grupy żydowo-komunistycznych terrorystów w Sofii, która zamierzała wysadzić w powietrze dom inż. Janakiewa. Według zeznań świadków, miało wyjść na jaw, że terrorysta Cyryl Chlebarow, który nosił pseudonim „Kalmuk” i który w czasie aresztowania został zastrzelony, brał udział w zamordowaniu pułkownika Bantefaja. Drugi, również zastrzelony morderca żydowski, Jordan Tetraw, miał być współsprawcą zamordowania generała Lukowa.

W jednym zdaniu

Uniaficzny Niemcy sukcesami włoski lotnik terrorysty por. Glenti, który 5-Katynia był wyszczególniony we wszystkich komunikatach wojennych, a powodem ewakuacji wyszczególnił, padł ofiara łaski lotniczej.

Z międzynarodowej prasy japońskiej powstała nowa ganiąca roszczenia obejmująca około 12 milionów wrochów, zatrudnianych w przemyśle i rzemiołstwie w całej Japonii.

Władze japońskie rozpuściły we wstępnym nowo przyjętym w wysokości 800 milionów jądów.

Dalsze nazwiska z grobów na Koziej Górze

1751. Matyjaszczyk Tomasz, oficer rez. Przy zwłokach znaleziono legitym. urzęd. państw. 2 listy, medalik z łańcuszkiem, świad. szcep. w Kozieleku Nr. 1711. Z adresu wynika, że s. p. M. jest synem Teodora.

1752. Sabadkowski Piotr, oficer rez. Przy zwłokach znaleziono list, telegram, medalik z łańcuszkiem i świad. szcep. w Kozieleku.

1753. Salwowski Jan, ppor. Znaleziono 3 listy i kartkę pocztową.

1754. Zdunkiewicz Jerzy, of. rez., dr. med., asystent Zakładu Higieny Uniwers. Józefa Piłsudskiego w Warszawie, przed wojną zam. w Warszawie, ul. Grochowska Nr. 138 m. 4. Przy zwłokach znaleziono znak rozpoznawczy, książeczka PKO, legitym. urzęd., wizytówki własne, blankiety recept, list i jedna kartkę pocztową.

1755. Nierozpoznany oficer.

1756. Nierozpoznany oficer. Przy zwłokach znaleziono różne recepty pocztowe, kartkę z Urzędu Skarb. w Jarocinie, świad. szcep. w Kozieleku oraz wizytówkę z nazwiskiem: „Jean Oeconomidis — Dresden A. 19, Augsburgerstrasse 57”.

1757. Rogala Polikarp, por., kaw. Krzyża Walecznych. Znaleziono legitym. MSWojsk na Krzyż Walecznych, tymcz. legitym. ofic. i miniaturkę w. Antoniego.

1758. Lewandowski Henryk, ppor., stud. med. Przy zwłokach znaleziono legitym. osob., zaświadczenie Uniw. Warsz. i jeden list.

1759. Lewkowicz Czesław, kpt. Znaleziono legitym. do odznaki artylerii lekkiej, szereg listów oraz list, którego nadawcą jest Janina Dembińska — Gostrzy, Heiligenstr. Nr. 35, rózańce.

1760. Mitecki Edmund, ppor. Znaleziono ks. stanu s. ofic. 4 karty pocztowe, list, kwit pocztowy rosyjski i medalik.

1761. Raczek Zygmunt, ppor. Znaleziono 2 karty poczt., list, medalik z łańcuszkiem.

1762. Cieśliński Zdzisław, oficer. Znaleziono list, 3 kartki z zapiskami, pokwitowanie w jez. rosyjskim, świad. szcep. w Kozieleku.

1763. Reise (lub Reise) Józef, oficer rez., inż., zam. przed wojną w Złoczowie — Export Bacon. Znaleziono zaśw. Urzędu Gromadzkiego w Budyninie, list, kartkę pocztową i kalendarzyk kieszonkowy.

1764. Palewaki Zygmunt, ppor. lekarz. — Znaleziono legitym. osob., świad. szcep. w Kozieleku Nr. 8653 i zaśw. gminy starozakonnych w Łodzi.

1765. Rozenfeld Ignacy, oficer rez. Znaleziono 3 karty poczt., których nadawcą jest: Universal Pictures Corp. Warszawa, Smolna 11/22, świad. szcep. w Kozieleku.

1766. Nierozpoznany podporucznik. Znaleziono fotografię i krzyżyk z łańcuszkiem.

1767. Nierozpoznany oficer.

1768. Kubicki (lub Dubicki) Zbigniew, por., ur. 17. 10. 1907 r. w Plumaczu. Znaleziono prawo jazdy, fotografie, medalik.

1769. Nierozpoznany oficer.

1770. Alpiński-Sotowski Roman, ppor., ur. 1909 r. w Warszawie. Znaleziono znak rozpoznawczy.

1771. Nierozpoznany podporucznik.

1772. Zdanowski Henryk, por. Znaleziono list, kartkę poczt., fotografię i łańcuszek.

1773. Kiser Czesław, por. Znaleziono 3 listy, kartkę poczt., mapkę w ołówku okolic Kozieleka.

1774. Lillental Antoni, ppor., inż. Znaleziono legitym. urzęd. państw., prawo jazdy na samoch. wojsk., legitym. ofic., dowód osob., list, kartkę poczt., foto kobiet.

1775. Nierozpoznany oficer. Znaleziono notatnik, ryngart, odznaka wojsk. foto.

1776. Chmielewski Kazimierz, kpt. lotnik. Znaleziono legitym. ofic. MSWojsk., kartę mecz., pozwolenie na broń, różne wojskowe rozkazy i pisma, dwie odznaki wojsk., dwa listy na nazwisko: Edward Szmidt, Lwów, ul. Bulwarowa 1.

1777. Nierozpoznany kapitan. Znaleziono legitym. ofic. Nr. 300 c MSWojsk., nieczytelna, 2 złote krzyżyki, świad. szcep. w Kozieleku Nr. 986.

1778. Ziemba Zygmunt, oficer. Znaleziono kartkę poczt. i list, którego nadawcą zamieszkuje w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 20-a m. 7.

1779. Kamiński Marcin, kpt. Znaleziono legitym. ofic. MSWojsk., dowód osob., legitym. nadania Krzyża Walecznych, bilet tramw. miasta Torunia, wizytówkę, dwie fotografie, list z banku w Poznaniu, dwa kalendarze, kartkę pocztową.

1780. Turcki Jerzy, oficer rez. Znaleziono ks. stanu s. ofic. 2 listy, kartkę poczt. oraz łapkę nieświadka zabawki dziecięcej.

1781. Maraszek Wincenty, oficer. Znaleziono naramiennik bez odznak, prawdopodobnie oficera Strazy Gran., legitym. osob. MSWojsk., odznaka „za służbę graniczną”, świad. szcep. w Kozieleku, z którego wynika, że s. p. M. jest synem Wojciecha.

1782. Mucha Stefan, kpt. Znaleziono legitym. ofic. MSWojsk., pismo 57 p. p., list, książeczka do nabożeństwa.

1783. Olszyski Feliks, kpt. Znaleziono legitym. ofic. MSWojsk., kartkę poczt., list, świad. szcep. w Kozieleku Nr. 2718.

1784. Wojtowicz Wacław, oficer. Znaleziono list, 2 kartki, wyblakłe fotografie, złotą obrączkę, kartkę z wierszem i medalik z łańcuszkiem.

ŚWIATŁOCIENIENIE

Komu brak piątej klepki? „Chicago Daily Tribune” jest zdania, że po raportach amerykańskiego ambasadora w Tokio o japońskim potencjale militarnym, złożonym w Białym Domu, żaden Amerykanin o zdrowych zmysłach nie jest w stanie uwierzyć w możliwość zadania Japonii decydującej klęski wojskowej.

Czyli, że zarzucasz pismo chicagowskie kierownikom floty państwowej USA i mnie, ni więcej tylko brak piątej klepki.

Aby zapobiec rozwodom „New York Times” przestrzega, że jeśli po domniemanym zwycięstwie aliantów na zapanował rzeczywisty era prawdziwego potętu, to należy zawczasu porozumieć się między sobą, nie wyliczając warunków i postulatów, zapewniające po wojnie współzycie podobne do harmonijnego małżeństwa.

Co właściwie rozumie się w amerykańskim „raju rozwodowym pod miatem” harmonijnego małżeństwa?

Symboliczna butelka whisky Jak wiadomo, ambasador brytyjski w Moskwie Kerr, bezając gościa polskiego

razu, wręczył mu w podarunku butelkę prawdziwego szkockiego whisky. Londyński korespondent „Stockholm Tidningen” zastanawia się w związku z tą wiadomością nad symbolicznym znaczeniem tego daru.

Prawdopodobnie dyplomata brytyjski usiłował zapobiec w ten sposób ostrzeżeniu ni polskiego kolegi. Czy aby nie za późno?

Naiwność angielska

Penlen czytelnik czasopiśma angielskiego „Picture Post” nadesłał redakcji list z zapytaniem, dlaczego nie zaproszono jeszcze Stalina do Londynu, aby dać Anglikom sposobność do osobistego poznania go.

Jeśli Stalin to czytał, musiał się chyba rzetelnie uśmieć. Raz, że list nadszedł wyszparza znalazł się na łamach pisma zamieścił w koszu redakcyjnym, powtóre, że Anglijec jeszcze nie wie, że on już dawno jest obecny w Anglii. Zresztą, aby mieć poznać — musiałby sobie pomysł dyktator kremloński — nie konieczne musze się fatynować osobście. Wystarczy postać kilku żydówk z G. P. G.

Cze... S... Letn... ca, wi... dowa... Wini... mchu... noc lo... nie po... pachna... Co r... za sie... który... ptykic... Tylk... kapela... czyw... dno do... Na p... falach... na pla... Jest... nic no... ba sm... chęci... mioder... Posa... dza że... pływac... bakcy... zabił... Na r... przyle... potów... (tp) tegoroc... 30 dni... Zebra... (y) odbed... darki... Allee... zbiorki... ze mia... wiciele... akcji z... czyzna... wyku... nych o... (x) w... 7 cze... bogow... wypiac... 10 cz... ni Spo... chorob... hucia e... zef, w... 15 cz... Na sz... Med... zdobyw... niarem... litym, ... na zyc... ko pow... pachy, ... również... lekcy... Wład... nie jed... toczono... gneły... się sz... celu z... larli, kt... jedak... gnie lu... do cz... podnieś... nej wy... wie, kto... nego i... Bakcy... odznac... podpor... do elek... stem t... Użył... 20 m... umienc... wymi... nym a... zlanie...

